MARIA BAWOLSKA

ur. 1928; Kazimierz Dolny

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, PRL
Słowa kluczowe	Puławy, PRL, życie codzienne, zaopatrzenie, kolejki, komitety kolejkowe, listy kolejkowe

Komitety i listy kolejkowe

Ponieważ ludzie stali nieraz po kilka dni, chcieli pójść do domu, zjeść coś, odpocząć, stali nieraz w nocy, o świcie, no to tworzyły się komitety kolejkowe, listy kolejkowe. Te komitety pilnowały, żeby po prostu nikt się tam poza kolejką nie wcisnął, czy jeżeli wyszedł z tej kolejki, to żeby stanął na właściwe miejsce. To jakoś tak samorzutnie chyba [powstawało], ja tam nie wystawałam, to nie bardzo wiem, na jakiej to zasadzie się tworzyło, ale myślę, że jacyś ludzie bardziej tacy energiczni, rzutcy, których denerwowali ci wciskający się poza kolejką, organizowali te listy. No, poza tym wtedy stanie w kolejkach to też dla różnych już wówczas emerytów było i źródło zarobku, no bo jak ktoś z pracujących koniecznie musiał zdobyć jakiś [produkt], nie wiem, coś ze sprzętu domowego, no to nawet, powiedzmy, dodatkowe jakieś koszty ponosił i opłacał takiego stacza kolejkowego, który wystał to, co było potrzebne akurat. W każdym razie, życie kolejkowe kwitło, ja zresztą do tej pory mam wrażenie, że Polacy polubili kolejki, bo jak patrzę na te kolejki do kas w marketach zwłaszcza w piątki i w soboty, to mi się wydaje, że lubimy kolejki. To było chore wszystko w niesamowity sposób, ale na przykład spotykam ludzi, którzy uważają, że to były lepsze czasy, że im się łatwiej żyło, nie wiem, może te osoby, które są teraz na tych małych rentach, wtedy pracowały, miały większe dochody, ale wtedy się kupowało na przykład kilo cytryn, jak się dopadło, bo nie wiadomo [było], za ile będą [znowu] i, dajmy na to, połowa tych cytryn później zgniła. Rzucano na różne okazje albo właśnie przed państwowymi świętami takie atrakcyjne artykuły.

Data i miejsce nagrania	2005-12-15, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"